

# Magdalena Marzec

---

## Uczestnictwo Polaków w praktykach religijnych i ich ocena roli Kościoła w życiu publicznym

---

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 1, 227-253

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Magdalena Marzec

## **UCZESTNICTWO POLAKÓW W PRAKTYKACH RELIGIJNYCH I ICH OCENA ROLI KOŚCIOŁA W ŻYCIU PUBLICZNYM**

Religia jest zjawiskiem trwale związanym z życiem człowieka. Funkcjonuje w każdej kulturze jako element istotny, a zarazem powszechny. Kult religijny jest czymś więcej niż pojedynczym składnikiem kultury, w skład której wchodzi. Jest źródłem symboli, znaczeń dla wszystkich rozstrzygających elementów życia jednostki i zbiorowości. Na każdym skrawku naszej planety, zamieszkałym przez społeczność ludzką, ujawniają się jakieś znane mniej lub bardziej elementy kultu religijnego. Nigdy i nigdzie nie istniało społeczeństwo bez religii.<sup>1</sup> Gdyby próbować najprościej ująć religię w formę metafory można by było stwierdzić, za Andrzejem Wójtowiczem [2004: 32], iż religia to człowiek w swej istocie społecznej.

Naukowcy opracowali wiele definicji religii. Najczęściej stosowaną jest ta, wywodząca się z nurtu funkcjonalistycznego socjologii religii twórczości Johna Milтона Yinger'a. Według niej „religia to system przekonań i praktyk, za pomocą których grupa ludzi zмага się z ostatecznymi problemami ludzkiego życia. Wyraża ona odrzucenie kapitulacji wobec śmierci, sprzeciw wobec frustracji, powstrzymanie wrogości przed rozpadem wspólnoty. Z punktu widzenia jednostki, religia implikuje dwie rzeczy: wiarę, iż zło, cierpienie, dezorientacja i niesprawiedliwość jest podstawowym faktem egzystencji ludzkiej i po wtóre, zbiór uświęconych przekonań i praktyk, iż człowiek może od tych faktów uwolniony” [Yinger 1959: 9].

Przedstawiciele orientacji integralnej w socjologii wskazują, że religie mają swoje wyraźne społeczne wymiary: poznawczo–intuitywny, symboliczno–relacyjny, etyczny i organizacyjny. Wymiar poznawczo–intuitywny obejmuje wierze-

---

<sup>1</sup> Naukowcy konstruowali różne teorie najwcześniejszych wierzeń. Zdaniem Maxa Millera, taką postacią był kult nieskończoności, według Cornelisa Petrusa Tielego i Edwarda Burnetta Tylora, kult dusz i duchów, Emil Durkheim zwraca uwagę na totemizm grupowy, Konrad Theodor Preuss na nieporadne zabiegi magiczne, a Rudolf Otto na mistyczną trwogę, uwarunkowaną czynnikami metafizycznymi, z kolei William James podkreśla magiczno-myślowe praktyki człowieka pierwotnego, a Mirce Eliade poczucie jedności ducha indywidualnego z wszechświatem [Keller, Kotański, Tyloch, Kupis 1986: 3].

nia, doktryny, idee, *sacrum* i łączy je z ostatecznymi kontekstami życia człowieka (śmierć, narodziny itp.). Wymiar symboliczno–relacyjny manifestuje się w formach rytualnych (m. in. praktykach religijnych). Wymiar etyczny aktywizuje stosunki jednostki ze społeczeństwem, organizacyjny natomiast podkreśla regularność i trwałość zjawisk religijnych w grupach społecznych, odsłaniając i legitymizując ich hierarchiczną strukturę, podział ról, jednocześnie stabilność i jawność partycypacji w określonych regułach życia zbiorowego [Wójtowicz 2004: 19].<sup>2</sup>

Wyrazem więzi z Bogiem w życiu chrześcijanina są praktyki religijne. Gabriel Le Bras dał następujące ich określenie: „Jest to wypełnianie wszystkich czynności (jak przyjmowanie sakramentów, obecność na nabożeństwach), które prawo kanoniczne nakazuje lub doradza” [1942: 27]. Należą one do najbardziej eksponowanych składników religijności tradycyjnej. Z socjologicznego punktu widzenia, praktyki religijne ujmowane są jako zachowania religijne, spełniane przez członków grupy religijnej. Nie oznacza to, że wszystkie one mają charakter zbiorowy czy publiczny. Niektóre z nich są w danej grupie spełniane indywidualnie i prywatnie. W socjologii religii istnieje podział na zachowania rytualne i instrumentalne. Trzeba zaznaczyć, że praktyki religijne, które będą przedmiotem niniejszej analizy, należą do pierwszej z nich. Zachowania rytualne stanowią uprzywilejowaną domenę instytucjonalizacji [Zdaniewicz, Zembrzusi 2000: 395-396].

Zjawiskiem nierozzerwalnie związanym z religią jest kult religijności. Życie religijne ujawnia się szczególnie w sakramentach, nabożeństwach, nauczaniu, organizacjach, trosce o miejsca święte, a także kontaktach z innymi wyznaniem. W socjologii przez religijność rozumie się funkcjonowanie religii w postępowaniu jednostki lub też w życiu społecznym. Za Józefem Tischnerem wyróżnia się trzy rodzaje religijności, będące wynikiem szczególnych historycznych uwarunkowań naszego społeczeństwa [1998: 94-96]:

1. *Wiara o charakterze neomanichejskim* - istnieje żywa świadomość potęgi zła, (co ucieleśniał na przykład komunizm) oraz idea dobrego Boga.

---

<sup>2</sup> Na tej podstawie można stworzyć spójną definicję religii w ujęciu integralnym: „Religia to zindywidualizowana społecznie i kulturowo praktyka ujęcia świata oraz życia w kategoriach nadprzyrodzonej rzeczywistości, odniesionej bezpośrednio do życia ludzkiego. Implikuje ona kontekst wierzeń (doktryn, idei, mitów, opowieści, narracji), wartości i norm, rytuałów, praktyk o charakterze kultowym, doświadczeń, instytucji i organizacji jako regularnych społecznie reakcji na problem ostatecznych znaczeń, określający strukturę władzy, autorytetów, wpływu i zależności jednostki oraz grupy w polach ich egzystencji i działania” [Wójtowicz 2004:19-20].

2. *Wiara uspołeczniona* - jej istotą jest społeczne funkcjonowanie religii, celem jest budowanie świata sprawiedliwości i dobrobytu.
3. *Wiara autentyczna* - istnieje oparcie w źródłach ewangelicznych, generalne zasady moralne: solidarność i zwycięstwo dobra nad złem.

Sam Tischner, już na początku lat 70-tych, zwracał uwagę, że religijność polska jest religijnością, która ulega nastrojom, nie jest wsparta rzetelnym przemyśleniem źródeł wiary i jej konsekwencji [1994: 24-35]. „Barwność idzie [tu] przed ubóstwem, krzyk przed ciszą, świętowanie przed pracą, a forma przed treścią” – pisał Tischner w eseju o Chochole sarmackiej melancholii, która jest obecna także w obecnych postawach naszych pobratymców [Tischner 2000: 11-23]. W słowach tego filozofa, odnajdujemy wiele odniesień do współczesności. Obserwując katoliczką Polskę mamy wrażenie, iż edukacja religijna wielu uczęszczających do kościoła zatrzymała się na etapie lekcji religii przed pierwszą komunią świętą. Wiemy, iż istnieje Bóg, boimy się go lub szukamy u niego pocieszenia, ale nie pielęgnujemy swojej wiary. O ile uczęszczamy do kościoła, czynimy to raczej z powodu tradycji czy chęci poczucia wspólnoty. Polacy nadal odnajdują w Kościele pocieszyciela i instancję ratunkową w obliczu katastrof dotyczących nasz kraj. Można powiedzieć, iż nasza wiara zatrzymała się na poziomie neomanichejskim.

Religijność<sup>3</sup> Polaków należy do wzorów mikropolityki. Identyfikacja z kulturowym i społecznym wzorem tożsamości religijnej, obrazem praktyk religijnych dokonuje się wewnątrz spójności religii i religijności oraz wewnątrz relacji pozycji jednostki w strukturach społecznych oraz typach środowisk [Wójtowicz 2004: 166]. Naukowcy zwracają szczególną uwagę na odmienny charakter naszej polskiej religijności. Socjologowie często podkreślają jej społeczno-kulturowy charakter.<sup>4</sup> Występujący w Polsce specyficzny kompleks katolicyzmu i Kościoła narodowego może być ujmowany w kategorii religii obywatelskiej [Morawska 1984; Borowik 1997: 72], powiązanej z patriotyzmem, pamięcią historyczną, nakładaniem się świąt

---

<sup>3</sup> Religia Polaków w znaczeniu tego artykułu to religia katolicka, która dominuje w naszym kraju.

<sup>4</sup> W wystąpieniach Kościoła i w świadomości Polaków, katolicyzm jest religią nierozzerwalnie związaną z polskością. Taka świadomość została szczególnie umocniona w wyniku okoliczności historycznych. Głównie dotyczy to rozbiorów, które na okres ponad 100 lat pozbawiły Polskę państwowości. Wrogość polityczna wobec zaborców łączyła się z ich odmiennością wyznaniową. W tym okresie umocniła się rola Kościoła katolickiego jako obrońcy polskość i opoki patriotyzmu [Borowik 2002: 381-383]. Jest to zauważalne i obecnie, gdy w obliczu katastrof narodowych następuje zwrot Polaków ku Kościołowi, który staje się instancją ratunkową, dającą nadzieję.

narodowych i kościelnych. Związek ten jest również widoczny w symbolice porównywania Polski do Jezusa cierpiącego na krzyżu, czy mesjanizmie, nadającym Polsce szczególną rolę w Europie i świecie. Kościół w naszym kraju w wyniku takich warunków historycznych wypracował szczególną teologię narodu, której efektem jest sakralizacja tego pojęcia i związanych z nim wartości. Powszechność wierzeń i praktyk religijnych usprawiedliwia twierdzenie, że religia jest dla Polaków wartością wspólną, odświętną, zewnętrzną - nie zaś wartością, przeżywaną, osobistą. Faktem jest to, że bycie katolikiem było swoistą normą kulturową. Paweł Śpiewak podkreśla, iż polska religijność ma charakter masowy i mimo otwarcia na świat i zmiany sposobu życia obywateli, trudno mówić o postępie procesów laicyzacyjnych [2003].

Postawy Polaków wobec Kościoła, jego roli w życiu publicznym i modele uczestnictwa w praktykach religijnych ewoluowały na przestrzeni wieków. W latach PRL-Kościół katolicki pełnił rolę opoki demokratycznych przemian. Był instytucją prześladowaną, ale jednocześnie będącą symbolem etyki dla społeczności. Miał wpływ na prawie wszystkie wymiary życia społecznego. Wystarczy wspomnieć chociażby Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który organizował życie duchowe narodu polskiego i wzywał do odnowy duchowej. W sierpniu 1956 roku udało mu się zebrać rzeszę wiernych, którzy złożyli Jasnogórskie Śluby Narodu.<sup>5</sup> Rola Kościoła w Polsce wzrosła w roku 1979, kiedy to Karol Wojtyła został wybrany na biskupa Stolicy Piotrowej. Uciskany przez władze komunistyczne naród Polski znalazł pocieszenie, ukojenie i nową siłę do walki ze złem, utożsamianym z systemem socjalistycznym. Kościół tamtych czasów był nadzieją dla Polaków. Była to instytucja, która pozwalała poczuć, choć przez chwilę bezpieczeństwo i spokój. Władze kościelne były wzorem dla Polaków. Po 1989 roku Kościół był już siłą o bardzo dużym znaczeniu politycznym i społecznym. Władze kościelne uczestniczyły w obradach Okrągłego Stołu. Niejednokrotnie posądzano Kościół o próby pokątnego zdobywania władzy, o manipulacje polityczne i współdziałanie z "nieczystymi siłami" politycznymi. W związku z tym, jego popularność zaczęła drastycznie spadać, aż do wyborów

---

<sup>5</sup> W rocznicę ślubowania Jasnogórskich ślubów narodu polskiego znajdziemy słowa: „Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską (...) Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku” [<http://www.wyszynskiprymas.pl/rota.htm>].

w 1993 roku. Mariusz Janicki i Wiesław Władyka piszą, iż przez 20 lat wolnej Polski Kościół katolicki osiągnął wszystko, co zamierzał, choć nie tyle w sferze duchowej, co politycznej. To politycy dali Kościołowi siłę, która teraz w nich samych budzi respekt. I zniechęca do rozpoczęcia debat, jakie kiedyś przedwcześnie zamknęli [Janicki, Władyka 2009: 16-18].

W ostatnich latach PRL oraz w przełomowych miesiącach 1989 roku poziom religijności społeczeństwa był stabilny. Na początku 1990 roku pojawiły się pierwsze przejawy umocnienia się religijności Polaków - nastąpił wzrost odsetka respondentów, określających się jako wierzący i regularnie praktykujący, nieco zmalała także liczba niewierzących i niepraktykujących. Stan ten w zasadzie utrzymuje się do początku 1992 roku, choć niewielki spadek deklarowanej religijności odnotowujemy w 1991 roku. Analiza trendów ukazuje, że kolejne lata, aż do dnia dzisiejszego, nie przynoszą większych zmian w identyfikacjach i praktykach religijnych Polaków [BS/53/2001]. Można zatem zaryzykować tezę, iż w naszym kraju nie zadziałały mechanizmy laicyzacyjne, które doprowadziły do masowego odchodzenia Europejczyków od religii. O zagadnieniu laicyzacji traktują także opublikowane w 2000 roku analizy Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego [Zdaniewicz, Zembruski 2000]. Jednakże w powyższym opracowaniu wskazuje się także na odmienne zjawiska powiązane z wiarą w Polsce. M.in. na selektywność, wybiórczość<sup>6</sup> w podchodzeniu do kanonów nauczania Kościoła, a także na stosunkowo słaby związek między przywiązaniem do praktyk religijnych, a przestrzeganiem na co dzień tradycyjnych norm moralnych, głoszonych przez Kościół. Przemiany te najwidoczniej jednak nie wpływają jednak w skali masowej na identyfikacje religijne obywateli, nie powodują też spadku uczestnictwa w praktykach religijnych, które są niejako wpisane w polską kulturę i tradycję.<sup>7</sup>

Religijność polska pozostaje pod silnym wpływem splotu historycznych i kulturowych czynników specyficznych dla kraju, z którego pochodzimy, oddziałują na nią także tradycje regionu, w którym żyjemy, oraz charakter lokalnej społeczności w miejscu zamieszkania. Kształtują ją też nasze doświadczenia związane z płcią i wiekiem oraz - w niewielkim stopniu - z wykształceniem. Na podstawie

---

<sup>6</sup> O selektywności, wybiórczości wiary mówi się wtedy, gdy ludzie odrzucają z nauki Kościoła pewne prawdy czy normy moralne, wybierając tylko te, które im odpowiadają.

<sup>7</sup> Wskazują na to długofalowe badania zarówno CBOS, jak i OSS Opinia Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC – <http://www.cbos.pl>, <http://www.iskk.pl>.



ogólnopolskich badań religijności, prowadzonych przez OSS Opinia Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w roku 1989, 1991 i 2002, 2006, 2008 zauważono, że zmienia się stosunek Polaków do wiary. Wzrosła liczba osób deklarujących głęboką wiarę (10% w 1991 r., 13% w 2008 r.). Świadczy to o zmieniającym się modelu religijności. Tezę tę potwierdza rosnący wskaźnik *communicantes*<sup>8</sup> (od 8,7% w 1980 r. do 15,3% w 2008) [Cichobłazińska 2006: 22-24]. Z danych tych wynika, że od początku lat 80-tych powoli, choć systematycznie zmniejsza się liczba wiernych w parafiach - *dominantes*<sup>9</sup> (z 51,0% w 1980r. do 40,4% w 2008r.) jednocześnie rośnie liczba wiernych przystępujących regularnie do komunii [Mandes 2006: 1; Cichobłazińska 2006: 22-24].

Tyle na temat religijności mówią naukowcy kościelni. Inni, w debacie nad stanem religijności Polaków, wyróżniają dwa podstawowe stanowiska. Pierwsze zwraca uwagę na płytki i wybiórczy charakter polskiej religijności, wskazując na nieznamość prawd wiary i ambiwalentny stosunek do norm moralnych. Raport „Polityki” podsumowuje Polaków w następujący sposób: „nie zabijają, nie świętują, cudzołożą” [Szostkiewicz 2001]. W drugim stanowisku podkreśla się historyczną specyfikę sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, a w konsekwencji również religijności Polaków oraz analizuje zmiany religijności, głównie w kontekście politycznym, wysuwając zastrzeżenia wobec paradygmatu modernizacyjnego [Grabowska 2001: 169-181].

Z badań CBOS wynika, że realizowany przez Polaków model religijności jest konsekwentny [BS/34/2009] (Tabela 1). Uważanie siebie za osobę wierzącą czy głęboko wierzącą wiąże się z uczestnictwem w praktykach religijnych ( $r$  Pearsona = 0,44). Jak się jednak okazuje blisko jedna piąta ankietowanych głęboko wierzących oraz prawie połowa wierzących praktykuje religijnie rzadziej niż raz w tygodniu. Można zatem zauważyć, iż osoby głęboko wierzące są zarazem regularnie praktykujące, natomiast pozostała grupa deklarujących się jako wierzący nie uczestniczy

---

<sup>8</sup> Czyli osób przystępujących do Komunii Świętej.

<sup>9</sup> Wskaźnik *dominantes* oblicza się dla każdej parafii jako odsetek wiernych (przy założeniu, że wierni to ok. 96% polskiego społeczeństwa) uczęszczających na niedzielną mszę św., w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych. Dla wszystkich parafii przyjęto to samo założenie, że zobowiązani do uczęszczania na niedzielną mszę św. stanowią 82% wiernych. Pozostałe 18% to dzieci do lat siedmiu, chorzy, ludzie starsi itp. – nie zobowiązani do uczestnictwa w niedzielnej mszy św. Tak więc za podstawę obliczania wskaźnika *dominantes* przyjmuje liczbę zobowiązanych, do których odnosi się liczbę uczestniczących w mszy św. w dniu badania.

w kulcie religijnym regularnie. Zapewne wynika to z faktu, iż większość Polaków zwykła się określać jako wierząca, ale niepraktykująca, a także braku zaufania do instytucji kościelnych.

Wiary, pojmowanej jako przeżycie duchowe, nie da się ocenić naukowo. Jest to zjawisko transcendentne, nie poddające się badaniom empirycznym. Socjologowie religii starają się natomiast zgłębiać elementy obszaru wierzeń. Chodzi przede wszystkim o społeczne i jednostkowe postawy, poglądy, przekonania, a także zachowania ludzi w sferze praktyk i przekonań religijnych. Na podstawie uzyskanej wiedzy można wnioskować o miejscu kultu w świadomości człowieka i społeczeństwa. Badania przeprowadzone na reprezentatywnych próbach umożliwiają socjologom ukazanie społecznego wymiaru wiary, który analizowany jest w aspektach demograficznym, ekonomicznym, kulturowym i przestrzennym, charakterystycznych dla badanej zbiorowości [Wójtowicz 2004: 15].

Poniższa analiza dotyczyć będzie kilku wymiarów religijności, których wskaźnikami są uzyskane w prezentowanych badaniach deklaracje Polaków uczestnictwa w praktykach religijnych i oceny roli Kościoła w życiu publicznym. Respondentom zadano pytanie o intensywność tych praktyk i o ocenę roli Kościoła w życiu

**Tabela 1. Stosunek poziomu wiary do uczestnictwa w praktykach religijnych.**

<i>Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, czy uważa Pan(i) siebie za osobę:</i>	Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?				
	Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu	Tak, raz w tygodniu	Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu	Tak, kilka razy w roku	W ogóle nie uczestniczę
	w procentach				
Głęboko wierzącą	21	62	11	4	3
Wierzącą	2	50	20	22	6
Niewierzącą	0	0	7	23	70

\*Ze względu na niskie liczebności połączono kategorie „raczej niewierzącą” i „całkowicie niewierzącą”



**Tabela 2. Procentowy i ilościowy rozkład odpowiedzi respondentów na pytanie:  
„Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?”**

<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>													
Częściej niż raz w tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji uroczystości, np. ślub		Nigdy		Razem	
ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
82	7,55	363	33,42	169	15,56	256	23,57	168	15,46	48	4,41	1086	100

publicznym. Niniejsze opracowanie ukazuje socjodemograficzne i regionalne zróżnicowanie uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych. Ważną część opracowania stanowi koncypcja zależności pomiędzy sympatiami religijnymi, a powyższymi dwoma pytaniami.

### ***Obraz uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych***

Spółeczeństwa postmodernistyczne, silnie pluralistyczne, zróżnicowane we wszystkich kulturowych i społecznych odniesieniach, generują religijność radykalnego wyboru, indywidualistyczną, etyczną, podmiotową. Sprzyjają obniżaniu częstotliwości normatywnie opisanych praktyk religijnych. W ślad za tym idą zmiany w instytucjach życia religijnego, w kościołach i ich doktrynach [Dallumeau 1976: 1135-1147]. W Polsce, podobnie jak w Irlandii czy Ameryce Łacińskiej procesy sekularyzacji społeczeństwa nie są jednak tak znaczne, jak w innych krajach Zachodu.

Profesor Tadeusz Szawiel wskazuje, że poziom religijności w wysokim stopniu koreluje ze społeczeństwem danego kraju [1999: 9]. Bogna Wciórka twierdzi, iż współczesnego Polaka możemy z 96% prawdopodobieństwem uznać za osobę wierzącą, a z około 60% - za osobę systematycznie, co najmniej raz w tygodniu uczestniczącą w praktykach religijnych [BS/53/2001]. Badania uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych wykazały, iż wśród respondentów największą grupę (33%) stanowią osoby, które uczęszczają do kościoła raz w tygodniu, a także kilka razy w roku (23%), natomiast częściej niż raz w tygodniu do kościoła chodzi jedynie 7% ankietowanych (Tabela 2).

## ***Socjodemograficzne uwarunkowania uczestnictwa w praktykach religijnych***

Zestawienia procentowe i liczbowe ze zmiennymi takimi jak wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy dochody są istotne jeśli chodzi o uczestnictwo w praktykach religijnych. Wpływ **wieku** na poziom religijności jest typową zależnością społeczno – kulturową. Przeprowadzone badania ukazały, iż osoby nieco starsze (w przedziale wiekowym 45 i więcej) częściej uczestniczą w praktykach religijnych aniżeli ludzie w średnim wieku oraz młodzi. Należy zwrócić uwagę, iż w całej

**Tabela 3. Profile socjodemograficzne w różnych układach uczestnictwa w praktykach religijnych. Zróżnicowanie ze względu na wiek i stan cywilny.**

	<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>											
	Częściej niż raz tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji oczystości, np. ślub		Nigdy	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>WIEK</b>												
18-24	9	11,0	35	9,6	19	11,2	47	18,4	30	17,9	9	18,8
25-34	8	9,8	63	17,4	42	24,9	46	18,0	42	25,0	18	37,5
35-44	6	7,3	64	17,6	24	14,2	44	17,2	26	15,5	6	12,5
45-54	15	18,3	81	22,3	27	16,0	56	21,9	28	16,7	4	8,3
55-64	15	18,3	55	15,2	31	18,3	37	14,5	20	11,9	8	16,7
>65	29	35,4	65	17,9	26	15,4	26	10,2	22	13,1	3	6,3
<b>STAN CYWILNY</b>												
Panna/ kawaler	15	18,3	69	19,0	51	30,2	94	36,7	65	38,7	27	56,3
Mężatka/ żonaty	44	53,7	243	66,9	95	56,2	136	53,1	72	42,9	14	29,2
Rozwódka/ rozводnik	2	2,4	18	5,0	8	4,7	11	4,3	18	10,7	4	8,3
Wdowa/ wdowiec	21	25,6	33	9,1	15	8,9	15	5,9	13	7,7	3	6,3

**Tabela 4. Profile socjodemograficzne w różnych układach uczestnictwa w praktykach religijnych. Zróżnicowanie ze względu na płeć.**

	<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>											
	Częściej niż raz tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji oczystości, np. ślub		Nigdy	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PLEĆ</b>												
Kobieta	52	63,4	201	55,4	79	46,7	127	49,6	78	46,4	20	41,7
Mężczyzna	30	36,6	162	44,6	90	53,3	129	50,4	90	53,6	28	58,3

badanej zbiorowości nie odnotowano znacznych różnic w poziomie praktyk młodzieży pełnoletniej i osób w wieku dojrzałym. Najmłodszy respondenci (18 - 24 lata), nie są mniej religijni, aniżeli osoby z kolejnych grup wiekowych (25 - 44 lata). Katolicyzm w Polsce nie zna tzw. próżni pokoleniowej pod względem stosunku do praktyk religijnych, pewne różnice widoczne są jednak pomiędzy starszym pokoleniem, a resztą społeczeństwa. Można również odnotować pewne podobieństwa wśród danych, dotyczących wieku i **stanu cywilnego** (Tabela 3). Częściej do kościoła regularnie uczęszczają osoby zamężne i wdowcy (raz w tygodniu i częściej). Absencja religijna deklarowana zwykle przez osoby niezamężnych.

W większości krajów, również w Polsce, poziom religijności różnicuje **pleć** (Tabela 4). W praktykach religijnych znacznie częściej biorą udział kobiety niż mężczyźni. W pełni potwierdzają to niniejsze badania. Płeć determinuje spełnianie konkretnych ról społecznych (m.in. żywiciela rodziny, opiekunki ogniska domowego), jest wyznacznikiem potrzeb i cech osobowości, takich jak np. wrażliwość na doznania duchowe i potrzeba funkcjonowania w społeczności. Na podstawie analizy danych można stwierdzić, iż większość osób, uczęszczających do kościoła częściej niż raz w tygodniu lub raz w tygodniu, stanowią kobiety. Natomiast mężczyźni stanowią większość w grupach praktykujących rzadziej lub wcale.

Spośród omawianych tu uwarunkowań uczestnictwa w praktykach religijnych również **wykształcenie** odgrywa pewną rolę (Tabela 5). Należy zauważyć

**Tabela 5. Profile socjodemograficzne w różnych układach uczestnictwa w praktykach religijnych. Zróżnicowanie ze względu na wykształcenie.**

	<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>											
	Częściej niż raz tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji oczystości, np. ślub		Nigdy	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>WYKSZTAŁCENIE</b>												
Bez wykształcenia	2	2,4	1	0,3	1	0,6	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Podstawowe/ gimnazjalne	14	17,1	30	8,3	8	4,7	8	3,1	6	3,6	1	2,1
Zawodowe	13	15,9	80	22,0	32	18,9	32	12,5	26	15,5	4	8,3
Średnie/ policealne	34	41,5	142	39,1	68	40,2	111	43,4	62	36,9	16	33,3
Wyższe (ukończone studia licencjackie lub magisterskie)	19	23,2	110	30,3	60	35,5	105	41,0	74	44,0	27	56,3

zależność, że im wyższe wykształcenie, tym większy odsetek osób deklarujących brak uczestnictwa w praktykach religijnych i sporadyczne uczęszczanie do kościoła. Wśród osób, deklarujących absencję religijną, ponad połowę stanowi grupa z wyższym wykształceniem. I odwrotnie, im niższy poziom wykształcenia, tym bardziej gorliwe uczestnictwo w praktykach religijnych. Można przypuszczać, że ludzie lepiej wykształceni są bardziej liberalnie nastawieni do świata, charakteryzują się większym indywidualizmem, nie przyjmują dogmatów Kościoła za coś pewnego, ale starają się je analizować. Wyższe wykształcenie wiąże się także ze specyfiką pracy, która sprawia, iż osoby takie nie są dyspozycyjne. Socjalizacja rodzinna w dziedzinie życia religijnego ma swoje odzwierciedlenie w częstotliwości uczestnictwa w praktykach religijnych. Rodzice są dla swoich dzieci najwcześniejszym modelem życia, a rodzina, szczególnie w środowisku tradycyjnym, posiada wyjątkowe warunki

**Tabela 6. Profile socjodemograficzne w różnych układach uczestnictwa w praktykach religijnych. Zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania.**

	<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>											
	Częściej niż raz tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji oczystości, np. ślub		Nigdy	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>STAŁE MIEJSCE ZAMIESZKANIA</b>												
Wieś	37	45,1	164	45,2	67	39,6	79	30,9	39	23,2	12	25,0
Miasto do 20 tysięcy mieszkańców	12	14,6	25	6,9	17	10,1	20	7,8	8	4,8	2	4,2
Miasto 20-100 tysięcy mieszkańców	11	13,4	76	20,9	29	17,2	60	23,4	47	28,0	11	22,9
Miasto 100-200 tysięcy mieszkańców	6	7,3	37	10,2	22	13,0	31	12,1	29	17,3	3	6,3
Miasto powyżej 200 tysięcy mieszkańców	16	19,5	61	16,8	34	20,1	66	25,8	45	26,8	20	41,7

i szansę, przekazywania swoim dzieciom religijnych wartości. Atmosfera domu rodzinnego i kult emblematów religijnych mają swoje odzwierciedlenie w postawach religijnych dzieci. Często bywa tak, iż w rodzinach z wyższym wykształceniem dążenie za pieniądzem i rozwojem osobistej kariery zwycięża nad pielęgnowaniem ogniska rodzinnego.

Kolejnym czynnikiem, w pewnym stopniu różnicującym identyfikację religijne Polaków i ich uczestnictwo w praktykach religijnych, jest **miejsce zamieszkania** respondentów (Tabela 6). Można przypuszczać, że na uczestnictwo w praktykach religijnych wpływa specyficzna często dla mniejszych miejscowości specyficzna tradycja, kultura, typ więzi społecznej. Im mniejsza miejscowość, tym więcej osób systematycznie praktykujących, tym mniej czyniących to sporadycznie lub wcale niepraktykujących. Silniejszą więź z Kościołem częściej odczuwają mieszkańcy wsi, oni też stanowią prawie połowę respondentów w grupach, w których osoby

**Tabela 7. Profile socjodemograficzne w różnych układach uczestnictwa w praktykach religijnych. Zróżnicowanie ze względu na województwa Polski.**

	<i>Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?</i>											
	Częściej niż raz w tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji uroczystości, np. ślub		Nigdy	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>WOJEWÓDZTWO</b>												
Dolnośląskie	4	4,9	26	7,2	14	8,3	20	7,8	17	10,1	3	6,3
Kujawsko-pomorskie	2	2,4	22	6,1	6	3,6	12	4,7	14	8,3	2	4,2
Lubelskie	7	8,5	29	8,0	6	3,6	13	5,1	5	3,0	1	2,1
Lubuskie	1	1,2	8	2,2	0	0,0	9	3,5	5	3,0	6	12,5
Łódzkie	4	4,9	29	8,0	11	6,5	11	4,3	15	8,9	3	6,3
Małopolskie	12	14,6	34	9,4	16	9,5	18	7,0	6	3,6	6	12,5
Mazowieckie	7	8,5	22	6,1	35	20,7	51	19,9	23	13,7	9	18,8
Opolskie	1	1,2	10	2,8	3	1,8	9	3,5	4	2,4	2	4,2
Podkarpackie	14	17,1	26	7,2	4	2,4	10	3,9	5	3,0	0	0,0
Podlaskie	0	0	11	3,0	6	3,6	11	4,3	4	2,4	2	4,2
Pomorskie	1	1,2	20	5,5	11	6,5	14	5,5	15	8,9	2	4,2
Śląskie	12	14,6	59	16,3	18	10,7	24	9,4	17	10,1	5	10,4
Świętokrzyskie	2	2,4	11	3,0	7	4,1	9	3,5	7	4,2	1	2,1
Warmińsko-mazurskie	6	7,3	14	3,9	7	4,1	11	4,3	4	2,4	0	0,0
Wielkopolskie	6	7,3	33	9,1	15	8,9	22	8,6	14	8,3	5	10,4
Zachodniopomorskie	3	3,7	9	2,5	10	5,9	12	4,7	13	7,7	1	2,1

uczestniczą we Mszy świętej więcej niż raz w tygodniu oraz raz w tygodniu. Należy także zauważyć, iż w grupie osób, deklarujących absencję religijną, dwie piąte odpowiedzi twierdzących dali mieszkańcy największych miast. Taka sytuacja może wynikać, z faktu, iż w dużych aglomeracjach rozwinęła się społeczność bardziej anonimowa, nastawiona na większy indywidualizm, nowe technologie. Kościół jest postrzegany w takim społeczeństwie postindustrialnym jako przeżytek, pielęgnują-

cy przeszłość zamiast teraźniejszość. Instytucja ta przegrywa walkę o uwagę ludzi z atrakcjami wielkich miast, takimi jak kina, teatry, centra rozrywki, supermarkety. W mniejszych miejscowościach brak innych rozrywek sprawia, iż ludzie w poszukiwaniu wspólnoty i zaspokojenia swoich potrzeb częściej zwracają się ku Kościołowi. Jest to również miejsce, gdzie można spotkać sąsiadów, znajomych z ulicy.

Poziom uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych jest wyraźnie zróżnicowany w zależności od zamieszkiwanego regionu kraju. Wśród grup uczęszczających częściej niż raz w tygodniu i raz w tygodniu zdecydowanie najwyższe wskaźniki praktyk religijnych odnotowano w województwach południowo-wschodnich: podkarpackim, śląskim, małopolskim, lubelskim, a także w wielkopolskim (Tabela 7). Uczestniczący w praktykach religijnych kilka razy w miesiącu to głównie mieszkańcy województw: małopolskiego, łódzkiego, dolnośląskiego, śląskiego i wielkopolskiego. Mniej zaangażowani w praktyki religijne są mieszkańcy województw: mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, zachodniopomorskiego. Co się zaś tyczy poziomu deklarowanej absencji jest generalnie niski, waha się w województwach od 20,68 w lubuskim (jest to jedyne województwo z tak wysokim odsetkiem) do 3-6 procent w pozostałych regionach.

Poziom religijności mieszkańców poszczególnych województw wiąże się z odsetkiem ludności wiejskiej, zamieszkującej te tereny. Można więc uznać, że to specyficzna dla tradycyjnej wsi kultura, typ więzi społecznej sprzyjają religijności ludzi, co szczególnie widoczne jest w województwach podkarpackim i małopolskim. Religijność mieszkańców południowo-wschodniej Polski współkształtowana jest jednak także przez dzieje, tradycję i kulturę tego regionu.

### ***Stosunek Polaków do roli Kościoła w życiu publicznym***

W czasach współczesnych, pomimo krytyki Kościoła i jego poczynań, Kościół katolicki jest ważną instytucją w życiu społeczno-politycznym. Cieszy się on dużym prestiżem społecznym, wypowiedzi hierarchów, choć różnie oceniane, są słuchane z dużą uwagą. Ważne święta narodowe rzadko odbywają się bez przedstawicieli Episkopatu. Jednak nastroje społeczne i nastawienie obywateli w stosunku do dominującej organizacji religijnej w kraju, nie jest już takie jednoznaczne. Mariusz Janicki i Wiesław Władysław znaczenie roli tej instytucji pokazują na przykładzie stosunku



**Tabela 8. Procentowy i ilościowy rozkład odpowiedzi respondentów na pytanie: „Czy Pan(i) zdaniem rola Kościoła w życiu publicznym jest...”**

Za duża		Za mała		Odpowiednia		Razem	
ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
542	49,9	88	8,1	456	41,98	1086	100,0

społeczeństwa do lekcji religii: „Na początku tego roku szkolnego, w jednej ze szkół podstawowych w Warszawie, rodzice zauważyli, że w planie lekcji pierwszej klasy przybyło godzin religii, a ubyło wychowania fizycznego. Wielce oburzeni i gotowi do walki poszli na wywiadówkę, a tam zastali księdza katechetę. Pytanie, na jakie było ich w tej sytuacji stać, było nagle ciche i brzmiało: czy nie można by dodać trochę lekcji wuefu? I to jest typowa, skupiona jak w soczewce, polska rozmowa o roli Kościoła w naszym życiu publicznym” [Janicki, Władyka 2009: 16-18].

Pomimo dużej powagi, jaką hierarchie kościelnej mają u władz państwa, na podstawie analizy danych zgromadzonych podczas badań można zauważyć, iż prawie połowa Polaków uważa, iż rola Kościoła w życiu publicznym jest za duża (Tabela 10). Według Sławomira Mendesa jest to „efekt zmian związanych z procesem modernizacji. Polacy bogacą się, mają coraz większe poczucie własnej wartości. Indywidualizujemy się jako społeczeństwo. W konsekwencji zmienia się sposób przeżywania religijności: w mniejszym stopniu jest ona zależna od instytucji Kościoła” [Wiśniewska 2009]. Polacy zwykli określać siebie jako osoby wierzące, jednak gdy mowa o przestrzeganiu chociażby „Dziesięciu Przykazań” deklaracje nie są już tak jednoznaczne. Dwóch na pięciu respondentów ocenia rolę Kościoła w życiu publicznym jako odpowiednią. Świadczy to o chęci zachowania pewnego *statusu quo*, która to może wiązać się z brakiem zainteresowania ankietowanych tą problematyką. Osoby niezaangażowane politycznie czy społecznie, nieśledzące aktualnych wydarzeń nie mają wyrobionej opinii w pewnych kwestiach. Cześć obywateli jest zadowolona z faktu, iż Kościół stanowi przeciwwagę, głównie moralną dla państwa, które skażone jest „brudną polityką”. O takim fakcie może świadczyć to, iż tylko 8,1% obywateli uważa, iż Kościół powinien bardziej zaangażować się w życie publiczne (Tabela 8). Mariusz Janicki i Wiesław Władyka piszą, iż jeszcze za życia Jana Pawła II Kościół w Polsce osiągnął właściwie wszystko, co chciał, tak prawnie<sup>10</sup>, ideologicznie, światopoglądowo i symbolicznie, jak i material-

<sup>10</sup> W 1993 r. podpisano konkordat, ratyfikowany przez Sejm w 1998 r.

nie. A co najważniejsze udało mu się określić granice i sposoby dyskusji o swoich sprawach i interesach tak, że się po prawdzie w ogóle nie dyskutuje [Janicki, Władyka 2009: 16-18]. Jak wskazują autorzy, wiele osób twierdzi, iż Kościół powinien zająć się jedynie sferą duchową, ewentualnie społeczną, nie angażować się natomiast w politykę.<sup>11</sup> Wydaje się, iż przeprowadzone badania potwierdzają tę opinię.

### ***Socjodemograficzne uwarunkowania oceny roli Kościoła w życiu publicznym***

Ocena roli Kościoła w życiu publicznym w poszczególnych województwach Polski (Tabela 9) odpowiada w dużej mierze poziomowi religijności społeczeństwa w tych regionach (Tabela 7). Mieszkańcy województwa mazowieckiego dominują wśród grup o przekonaniu o dużej roli Kościoła w życiu publicznym.<sup>12</sup> Podobne opinie funkcjonują w województwach: wielkopolskim, małopolskim, zachodniopomorskim czy warmińsko-mazurskim. Grupę respondentów, którzy uważają, że rola Kościoła w życiu publicznym jest za mała stanowi głównie województwo podkarpackie, w którym dominują mniejsze miasteczka i wsie.<sup>13</sup> O odpowiedniej roli Kościoła przekonani są mieszkańcy śląskiego<sup>14</sup>, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, opolskiego i świętokrzyskiego.

Na takie rozłożenie odpowiedzi może wpływać wiele czynników. Jednym z nich są sympatie polityczne, co za tym idzie nastawienie do Instytucji religijnych. Nie bez znaczenia pozostaje ilość dużych miast i ich stosunek do liczby wsi w danym regionie. Jak ukazano wcześniej, mieszkańcy wsi są bardziej religijni, aniżeli ci, zamieszkujący największe miasta. Struktura bezrobocia i demografia poszczególnych regionów także może odgrywać ważną rolę w ocenie roli Kościoła w życiu publicznym w różnych częściach Polski. Na uwagę zasługuje również fakt, iż wśród

---

<sup>11</sup> Księża szczególnie związani z Radiem Maryja w czasie kampanii wyborczych służyli z tego, iż wskazywali konkretnych kandydatów, na których wierni powinni oddać swój głos, jednocześnie piętnując innych.

<sup>12</sup> Może to być następstwem dominacji miast, szczególnie Warszawy w tym województwie. Współczynnik urbanizacji (czyli procentowy udział mieszkańców miast w ogólnej liczbie ludności, który jest wskaźnikiem rozwoju społecznego społeczeństw) w województwie mazowieckim to 64,7%.

<sup>13</sup> Współczynnik urbanizacji w tym regionie wynosi jedynie 40,6%.

<sup>14</sup> W województwie śląskim liczba odpowiedzi oceniające rolę Kościoła jako: „za duża”, i „odpowiednia” była do podobna.

**Tabela 9. Profile socjodemograficzne w różnych układach poparcia dla roli Kościoła w życiu publicznym. Zróżnicowanie regionalne.**

	<i>Czy Pan(i) zdaniem rola Kościoła w życiu publicznym jest...</i>					
	Za duża		Za mała		Odpowiednia	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	Procent
<b>WOJEWÓDZTWO</b>						
Dolnośląskie	38	7,0	8	9,1	38	8,3
Kujawsko-pomorskie	21	5,7	3	3,4	24	5,3
Lubelskie	29	5,4	4	4,5	28	6,1
Lubuskie	17	3,1	1	1,1	11	2,4
Łódzkie	35	6,5	5	5,7	33	7,2
Małopolskie	45	8,3	8	9,1	39	8,6
Mazowieckie	90	16,6	6	6,8	51	11,2
Opolskie	9	1,7	3	3,4	17	3,7
Podkarpackie	21	3,9	16	18,2	22	4,8
Podlaskie	19	3,5	3	3,4	12	2,6
Pomorskie	30	5,5	7	8,0	26	5,7
Śląskie	62	11,4	9	10,2	64	14,0
Świętokrzyskie	14	2,6	4	4,5	19	4,2
Warmińsko-mazurskie	22	4,1	6	6,8	14	3,1
Wielkopolskie	51	9,4	3	3,4	41	9,0
Zachodniopomorskie	29	5,4	2	2,3	17	3,7

odpowiedzi na pytanie o pozycję głównej instytucji religijnej w kraju, dominowały stwierdzenia: „za duża”, lub „odpowiednia” (Tabela 9).

Podobnie, jak w przypadku badania uczestnictwa Polaków w praktykach religijnych, także w przypadku stosunku do roli Kościoła w społeczeństwie zmienne socjodemograficzne odgrywają dużą rolę (Tabela 10).

Na uwagę zasługuje fakt, iż w przeprowadzonych badaniach ocena roli Kościoła w życiu publicznym nie zależy w dużym stopniu od **pleci**. Jest to sprzeczne ze stereotypem funkcjonującym w społeczeństwie, przedstawiającym kobietę jako tę bardziej bogobojną. W rzeczywistości opinie o uczestnictwie Kościoła w życiu publicznym rozkładają się po równo. Nieznacznie więcej kobiet jest jednak zdania, że rola Kościoła w życiu publicznym jest za mała.

**Tabela 10. Profile socjodemograficzne w różnych układach poparcia dla roli Kościoła w życiu publicznym.**

	<i>Czy Pan(i) zdaniem rola Kościoła w życiu publicznym jest...</i>					
	Za duża		Za mała		Odpowiednia	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
<b>PLEĆ</b>						
Kobieta	271	50	49	55,7	237	52,0
Mężczyzna	271	50	39	44,3	219	48,0
<b>WYKSZTAŁCENIE</b>						
Bez wykształcenia	1	0,2	1	1,1	2	0,4
Podstawowe/gimnazjalne	17	3,1	16	18,2	34	7,5
Zawodowe	72	13,3	28	31,8	87	19,1
Średnie/policealne	219	40,4	24	27,3	190	41,7
Wyższe (ukończone studia licencjackie lub magisterskie)	233	43	19	21,6	143	31,4
<b>WIEK</b>						
18-24	92	17,0	6	6,8	51	11,2
25-34	110	20,3	11	12,5	98	21,5
35-44	84	15,5	12	13,6	74	16,2
45-54	110	20,3	14	15,9	87	19,1
55-64	78	14,4	19	21,6	69	15,1
>65	68	12,5	26	29,5	77	16,9

Różnicowanie opinii o roli Kościoła zauważalne jest na poziomie **wykształcenia**. W tym kontekście należy odnotować ważną tendencję. Otóż wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia maleje skłonność do wyrażania aprobaty dla obecnej roli Kościoła. Jednocześnie wśród osób, które krytycznie oceniają zaangażowanie tej instytucji, wraz z poziomem wykształcenia wzrasta odsetek osób, które skłonne są oceniać rolę Kościoła w życiu publicznym jako zbyt dużą, a maleje tych, którzy sądzą, że jest ona zbyt mała. Wykształcenie przyczynia się do budowania światopoglądu i większego uczestniczenia w tzw. opinii publicznej. Również osoby wykształcone, częściej opowiadają się za konkretną formacją polityczną, a to sprawia, że niejako przejmują jej system wartości.

Dla oceny statusu Kościoła w życiu publicznym miał również znaczenie **wiek** respondentów. Za zmniejszeniem pozycji instytucji religijnej w kraju, częściej opo-

wiadają się ludzie młodzi i w średnim wieku niż starsi. Z drugiej strony, zwiększenia roli Kościoła chciałyby bardziej osoby w podeszłym wieku. Jest to zbieżne z rozkładem uczestnictwa w praktykach religijnych. Ludzie starsi częściej czytają prasę katolicką, słuchają audycji religijnych, częściej mają styczność z nauczaniem Kościoła i liczą się z jego zdaniem. Młodzi natomiast dopiero kształtują swój światopogląd, częściej eksperymentując i poszukując nowych prądów myślowych, nie zawsze są zgodni z twardym stanowiskiem hierarchów kościelnych.

### ***Preferencje partyjne a uczestnictwo w praktykach religijnych i ocena roli Kościoła w życiu publicznym***

Podjęta przez Carla Schmitta na początku lat dwudziestych XX wieku analiza głównych prawno-politycznych pojęć nowoczesnej myśli o państwie wykazała ich pochodzenie od chrześcijańskiej tradycji teologicznej [2000: 60]. Nie sposób zatem mówić o polityce w oderwaniu od religii. Od czasu intelektualnych polemik z zakresu sporu o inwestyturę, ciągle na nowo podejmowano próby rozgraniczenia sfery religii i polityki, tego, co duchowe i świeckie, by zgodnie z tym podziałem określić zakres kompetencji Kościoła i porządku politycznego. Jednakże ciężko rozgraniczyć sfery państwową i kościelną, pomimo, iż w polskiej konstytucji (Art. 25 pa.r 2 i 3) znajdujemy zapis, iż „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.”, a „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego” [Konstytucja RP], to jednak wpływ obu instytucji na swoje poczynania jest duży. Zarówno Kościół, jak i władza polityczna, wpływają na opinię publiczną, kształtując określone postawy i przekonania. Wiara oprócz czysto transcendentnych przeżyć niesie ze sobą pewne wartości moralne i wzorce zachowań. Katechizm Kościoła Katolickiego, encykliki papieskie i inne dokumenty religijne stanowią swoiste kodeksy moralne dla chrześcijan na całym świecie. Nic więc dziwnego, że osoby wierzące poszukują w sferze polityki wartości podobnych tym, wyrażanym przez religię.

Analizując elektoraty poszczególnych partii pod względem częstotliwości uczestnictwa w praktykach religijnych, należy zauważyć, że jest to zmienna różnicująca wyborców (Tabela 11). Wyższa religijność jest przypisana orientacji prawicowej (PiS), niższa liberalnej (PO) i lewicowej (SLD-UP). Wyjątek od tej reguły stanowią wyborcy PSL. Ponad połowa tych osób uczęszcza do Kościoła raz na tydzień lub sporadycznie, kilka razy w miesiącu lub roku. Na uwagę zasługuje także fakt, iż jednostki, deklarujące absencję w wyborach, są z reguły niepraktykujące lub uczęszczają do Kościoła sporadycznie kilka razy w roku. Związek sympatii politycznych z religijnością ma swoje potwierdzenie w ustaleniach poczynionych przez Tadeusza Szawiela [1996: 86], na podstawie których można stwierdzić, iż religijność ma wpływ nie tylko na sympatie polityczne, ale również na określone głosowanie w wyborach.

Warto podkreślić także związek opinii dotyczących roli Kościoła w życiu publicznym, a poszczególnych sympatii wyborczych (Tabela 12). Wyborcy partii lewicowych (SLD-UP) i liberalnych (PO) oraz jednostki, deklarujące absencję w wyborach, oceniają udział Kościoła jako instytucji w życiu publicznym jako zbyt duży. Zwolennicy partii prawicowej i PSL (głównie osoby zamieszkujące tereny wiejskie), deklarują, iż rola Kościoła w życiu publicznym jest odpowiednia i w następnej kolejności za małą.

W Polsce Kościół nie stworzył swoistej formacji politycznej, tak jak to się stało np. w Niemczech (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – CDU i Unia Chrześcijańsko-Społeczna – CSU), we Włoszech (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – CDU i Chrześcijańsko-Demokratyczne Centrum – CCD) czy w Holandii (Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny - CDA). Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN), będące partią o profilu narodowo-chrześcijańskim, nie zyskało zwolenników i obecnie nie funkcjonuje na scenie politycznej. Jednak analizując programy poszczególnych partii można znaleźć wartości bliskie nauczaniu Kościoła.

Partie prawicowe, takie jak PiS, opierają swoje programy wyborcze na ideach konserwatywnych. Według Zbigniewa Stawrowskiego, konserwatyzm uważany jest powszechnie za naturalnego sprzymierzeńca Kościoła Katolickiego [2004: 31-39]. PiS w powszechnej opinii jest postrzegane jako partia konserwatywna. Partia ta w swoich założeniach politycznych opowiada się za tradycyjnymi wartościami, takimi jak rodzina, patriotyzm. W programie wyborczym 2005 [<http://www.pis.org.pl/>

doc.php?d=unit&id=3] czytamy: „Upatrując w wartościach chrześcijańskich fundamentu silnej rodziny, opowiadamy się przeciwko aborcji i eutanazji. (...) Opowiadamy się za zdecydowanym reagowaniem władz publicznych na przejawy naruszania ładu moralnego. Prezydent Warszawy Lech Kaczyński doprowadził do likwidacji wielu agencji towarzyskich, z czym wcześniejsze władze stolicy nie potrafiły sobie poradzić. (...) Prawo i Sprawiedliwość szczególnego partnera i sojusznika w przeciwdziałaniu rozkładowi rodziny upatruje w Kościele Katolickim.” Takie oto wartości są bliskie elektoratowi PiS, który stanowią w dużej mierze osoby starsze, mieszkańcy małych miasteczek, wsi. Powyższa charakterystyka odpowiada profilowi respondenta, który praktykuje częściej lub raz w tygodniu.

W „świadomości kościelnej” PO funkcjonuje jako partia liberalna. Większość osób ma pejoratywne skojarzenia dotyczące liberalizmu. Powszechnie uważa się, że współczesny liberalizm nie jest ideologią religijną, a być może jest całkowicie antyreligijny. Zapytany liberał odpowie, że sprzeciwia się panowaniu dowolnej ideologii, panowaniu dowolnej religii. Jednak taki liberalizm nie występuje w Polsce, a Platforma Obywatelska w tym kontekście nie jest partią liberalną. PO określa się jako partia centro-prawicowa. W jej szeregach funkcjonują różne obozy ideologiczne, od konserwatywnych do liberalnych. Elektorat tego ugrupowania to głównie ludzie młodzi, dobrze wykształceni, mieszkańcy dużych miast. Tak scharakteryzowana grupa odpowiada cechom osób mniej religijnych, aniżeli np. wyborcy PiS.

Sojusz SLD-UP to parlamentarna partia lewicowa, która jest stosunkowo najdalej Kościoła we współczesnej Polsce. W relacjach pomiędzy dominującą instytucją religijną w kraju, a socjalistami, punktem zapalnym jest dogmatyka Kościoła, który urósł do roli poważnego aktora politycznego, dążącego do narzucenia wszystkim obywatelom swojej aksjologii w formie obowiązującego prawa, do dominacji w przestrzeni publicznej i wykorzystywania państwowych instytucji (zwłaszcza szkolnictwa) do szerzenia swojego światopoglądu. Adam Ostolski pisze na łamach miesięcznika „Więzi”, iż główny spór między lewicą, a Kościołem, toczy się o kształt państwa [2007: 26-32]. Nie można nie przyznać mu racji. Stolica Apostolska wyznaje jedną słuszną ideologię, system wartości. Opierając się na dogmatyce, nie przyjmuje pluralizmu opinii, co znowu charakteryzuje lewicę. Lewa strona naszej sceny politycznej nie akceptuje m.in. zakazu uznania prawa do antykoncepcji, eutanazji, aborcji, rozwodu, zapłodnienia *in vitro*, postuluje ponadto zaprzestanie uważania aktów



**Tabela 11. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w poszczególnych elektoratach i wśród deklarujących absencję wyborczą na pytanie „Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?”**

	Częściej niż raz w tygodniu		Raz w tygodniu		Kilka razy w miesiącu		Kilka razy w roku		Z okazji uroczystości np. ślub		Nigdy		Razem	
	Ilość	procent	Ilość	procent	Ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	Procent
Elektorat PO	15	3,9	118	30,6	66	17,1	98	25,5	71	18,4	17	4,4	385	100
Elektorat PiS	33	19,1	83	48,0	28	16,2	18	10,4	8	4,6	3	1,7	173	100
Elektorat PSL	3	4,8	36	57,1	9	14,3	9	14,3	5	7,9	1	1,6	63	100
Elektorat SLD-UP	3	3,2	14	15,1	13	14,0	33	35,5	23	24,7	7	7,5	93	100
Elektorat innych ugrupowań	13	12,7	29	28,4	14	13,7	25	24,5	16	15,7	5	4,9	102	100
Deklarujący absencję na wyborach parlamentarnych	15	5,6	83	30,7	39	14,4	73	27,0	45	16,7	15	5,6	270	100

homoseksualnych za grzech. Opowiada się za prawdziwie świeckim państwem zarówno światopoglądowo, jak i politycznie, w którym żaden kościół lub związek wyznaniowy nie ma pozycji uprzywilejowanej. W swoim programie politycznym SLD opowiada się za usunięciem symboli religijnych z instytucji publicznych oraz ceremoniału państwowego i wojskowego, zagwarantowaniem pełnej dobrowolności nauczania religii w szkołach, reformy systemu wspierania finansowego ze środków publicznych kościołów i związków wyznaniowych oraz ograniczenia zakresu ulg podatkowych dla wspólnot religijnych [<http://www.sld.org.pl/program>].

Polskie Stronnictwo Ludowe skupia swój elektorat głównie na terenach wielkich. Posiada struktury we wszystkich województwach, w 90% gmin i w około 35% wsi, a także w osiedlach i dzielnicach wielkich aglomeracji. PSL można określić jako partię ogólnonarodową, o charakterze centrowym, opierającą się na wartościach

**Tabela 12. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w poszczególnych elektoratach i wśród deklarujących absencję wyborczą na pytanie „Czy Pan(i) zdaniem rola Kościoła w życiu publicznym jest...”**

	Za duża		Za mała		Odpowiednia		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Elektorat PO	215	55,8	13	3,4	157	40,8	385	100,0
Elektorat PiS	33	19,1	40	23,1	100	57,8	173	100,0
Elektorat PSL	20	31,7	9	14,3	34	54,0	63	100,0
Elektorat SLD-UP	67	72,1	1	1,1	25	26,9	93	100,0
Elektorat innych grupowań	46	45,1	10	9,8	46	45,1	102	100,0
Deklarujący absencję w wyborach parlamentarnych	161	59,6	15	5,6	94	34,8	270	100,0

ludowych, narodowych i chrześcijańskich, rozwijającą ideologię agraryzmu [[http://www.psl.org.pl/historia/historia\\_w\\_latach\\_1989-2002/](http://www.psl.org.pl/historia/historia_w_latach_1989-2002/)]. Takie cechy sprawiają, iż uczestnictwo wyborców tej partii w praktykach religijnych jest duże (Tabela 11).

## ***Wnioski***

Religijność Polaków zależna jest od wielu czynników, zarówno regionalnych, jak i socjodemograficznych, a także politycznych. Badania potwierdziły, iż częściej praktykują osoby starsze, kobiety i mieszkańcy wsi. Płeć implikuje spełnianie konkretnych ról społecznych, jest wyznacznikiem potrzeb i cech osobowości. Wiek jest determinantem dyspozycyjności i dojrzałości emocjonalnej. Charakterystyczne dla polskiego katolicyzmu jest to, iż nie zna on tzw. próżni pokoleniowej pod względem stosunku do praktyk religijnych, pewne różnice widoczne są jednak pomiędzy starszym pokoleniem, a resztą społeczeństwa.

Analiza uwarunkowań preferencji wyborczych i udziału w praktykach religijnych oraz oceny roli Kościoła w życiu publicznym stanowi podstawę, aby przypuszczać, że wyborcy prawicy są bardziej religijni, natomiast popierający lewicę, odznaczają się mniejszym, lub żadnym zaangażowaniem w życie Kościoła. Poszczególnym partiom politycznym przypisane są konkretne programy wyborcze, które są nosicielami systemów moralnych. Wyborcy, popierając dane ugrupowanie, identyfikują się

z jego programem ideowym. Elektorat prawicy sytuuje się bliżej Kościoła, gdyż partia ta wyznaje wartości konserwatywne, podkreśla znaczenie religii i praktyk religijnych dla człowieka. PO jako partia, przez Kościół bywa określana mianem liberalnej, jednak w rzeczywistości to partia centro-prawicowa. Jej wyborcy to głównie ludzie młodzi, mieszkańcy większych miast, a taki elektorat uczęszcza do kościoła rzadziej niż starsze osoby, mieszkańcy mniejszych miejscowości, które popierają PiS. SLD-UP to ugrupowanie, które jest przeciwne dominacji instytucji religijnych w przestrzeni publicznej. Opowiada się za pluralizmem światopoglądowym i neguje dominację dogmatyki Kościoła w polskim dyskursie. Wyborcy tej partii również podzielają takie opinie. Elektorat PSL skupia się głównie na terenach wiejskich. Również program polityczny tej partii skierowany jest do mieszkańców mniejszych miasteczek i wsi, którzy są bardziej religijni aniżeli ci, mieszkający w dużych miastach. PSL podkreśla w nim przywiązanie do tradycji i konserwatyizmu, a także duże znaczenie konserwatyizmu. Takie wartości są zbieżne z tymi, głoszonymi przez Kościół.

Jako społeczeństwo wierzące, klasujemy się w czołówce państw europejskich. Nie zauważa się, aby na polski katolicyzm wpływały procesy sekularyzacyjne w Kościele. To, że racjonalność życia codziennego wygrywa z dogmatyczną racjonalnością Kościoła, nie powoduje jednak zaniku religijności. Badania uczestnictwa w praktykach religijnych ukazały, iż co trzeci obywatel uczęszcza do kościoła raz w tygodniu, natomiast częściej niż raz w tygodniu do kościoła chodzi jedynie 7% ankietowanych. Absencja religijna kształtuje się na poziomie 4%. Analizy potwierdziły, iż częściej praktykują osoby starsze, kobiety i mieszkańcy wsi. Jest to następstwem m.in. pełnienia przez nich określonych ról społecznych.

Kościół w Polsce jest ważną instytucją, świadczy o tym duży odsetek wierzących. Mirosława Grabowska pozycję Kościoła w Polsce określa jako tzw. kościół popierany [*Platforma Obywatelska i kompromis z Kościołem*]. Nie jest to jednak dążenie do pewnego wywyższania tej instytucji, ale raczej docenienie jej historycznej roli w odzyskaniu przez kraj demokratycznego systemu politycznego, a także podkreślenie szacunku dla większości społeczeństwa, które określa się jako wierzące. Opinie Polaków o Kościele rozkładają się właściwie dwubiegunowo. Większość respondentów jest przekonana o zbyt dużej roli tej instytucji w życiu publicznym, druga porównywalna część pragnie zachować swoisty *status quo* pozycji Kościoła w państwie. Jedynie nieznaczna część chciałaby zwiększenia jego roli. Może być wiele przyczyn takich

właśnie odpowiedzi. Do czynników powodujących taki stan rzeczy można zaliczyć wybiórczość polskiej wiary, jej podłoże kulturowe, nie transcendentne i wiele innych. Na podstawie badań można domniemywać, iż opinie na temat roli Kościoła w życiu publicznym wymienne są z danymi, dotyczącymi religijności respondentów, oraz ich poglądami politycznymi. W przeprowadzonych badaniach okazało się, że intensywność praktyk religijnych współwystępuje z oceną roli Kościoła w życiu publicznym. Im jednostki rzadziej biorą udział w obrządkach kościelnych, tym większe prezentują przekonanie o potrzebie ograniczenia roli Kościoła w życiu publicznym ( $r$ -Pearsona = -0,47). Potrzebę wzrostu tej roli w większym stopniu mają osoby, które deklarują częstsze praktyki religijne. Taki stan rzeczy pokazuje, iż Kościół bardzo mocno wpływa na światopogląd swoich wiernych, kształtując ich systemy moralne.

### ***Bibliografia***

- Borowik I. (1997), *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Borowik I. (2002), *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*, [w:] M. Marody, *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI w.*, Warszawa: Scholar.
- Bras G. (1942), *Introduction a l'histoire de la politique religieuse en France*, t. I, Paris.
- Cichobłazińska A. (2006), *Mapa religijności Polaków*, „Niedziela” nr 52.
- Delumeau J. (1976), *O chrystianizacji i dechrystianizacji*, „Znak”, nr266-267.
- Grabowska M (2001), *Religijność i Kościół w procesie transformacji w Polsce*, [w:] E. Wnuk-Lipiński, M. Ziółkowski, *Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*, Warszawa: ISP PAN.
- Janicki M., Władyka W.(2009), *Politycy w zakrystii*, „Polityka”, nr 39 (2724) z dnia 2009-09-26 .
- Keller J., Kotański W., Tyloch W., Kupis B. (1986), *Zarys Dziejów Religii*, Warszawa: ISKRY.
- Morawska E. (1984), *Civil religion vs. state power in Poland*, „Society”, t.21, nr 4.
- Ostolski A. (2007), *Czy lewica ma kłopot z Kościołem?*, „Więzi”, nr 7.
- Piwowarski W. (1986), *Religijność jako przedmiot badań socjologicznych*, [w:] *Z zadań nad religijnością polską*, Poznań-Warszawa: Pallottinum.

- Piwowarski W.(1996), *Socjologia religii*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Schmitt C. (2000), *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichocki, Warszawa.
- Stawrowski Z. (2004), *Konserwatyzm a religia chrześcijańska*, [w:] Mazurkiewicz P., Sowiński S. (red.), *Religia i konserwatyzm: sprzymierzeńcy czy konkurenci?* Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Szawiel T. (1996), *Postawy i orientacje polityczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych*, [w:] I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), *Religia a przemiany społeczne w Polsce*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Szawiel T. (1999), *Wiara, Kościół, pluralizm*, „Tygodnik Powszechny”, nr 24.
- Szostkiewicz A. *Dekalog i Polacy*, „Polityka”, nr 37, 2001.
- Śpiewak P. (2003), *Hipermarket wiary*, „Wprost”, Nr 1092, 2 listopada 2003.
- Tischner J. (1994), *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków: Znak.
- Tischner J. (2000), *Świat ludzkiej nadziei*, wyd. 3, Kraków: Znak.
- Tischner J.(1998), *Spór o istnienie człowieka*, Kraków: Znak.
- Yinger J.M. (1959), *Religion, Society and the Industrial*, Nowy Jork: Harper & Row.
- Wójtowicz A. (2004), *Współczesna socjologia religii: założenia, idee, programy*, Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.
- Zdaniewicz W., Zembrzuskiego T. (2000), *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, Warszawa: Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC.

### **Komunikaty CBOS**

- BS/34/2009, *Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych*, *Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa marzec 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_120\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_120_09.PDF).
- BS/53/2001, *Religijność Polaków na przełomie wieków*, *Komunikat z badań*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, kwiecień 2001, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_120\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_120_09.PDF).

## *Akty prawne*

- Dziennik Ustaw 1997, Nr 78 poz. 483. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

## *Źródła internetowe*

- <http://www.cbos.pl>, <http://www.iskk.pl>.
- <http://www.pis.org.pl/doc.php?d=unit&id=3>
- <http://www.sld.org.pl/program>
- <http://www.wyszynskiprymas.pl/rota.htm>
- *Platforma Obywatelska i kompromis z Kościołem*, „Europa” nr 196, 05.01.2008 [http://dziennik.pl/dziennik/europa/article104651/Platforma\\_Obywatelska\\_i\\_kompromis\\_z\\_Kosciolem.html](http://dziennik.pl/dziennik/europa/article104651/Platforma_Obywatelska_i_kompromis_z_Kosciolem.html)
- Mandels S. (2006), *Formy religijności w społeczeństwie polskim*, PDF online <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4928>
- Wiśniewska K. (2009), *Religijni ale obok Kościoła*, „Gazeta Wyborcza”, [http://wyborcza.pl/1,76842,6854149,Religijni\\_\\_ale\\_obok\\_Kosciola.html#ixzz01-cRfCPUx](http://wyborcza.pl/1,76842,6854149,Religijni__ale_obok_Kosciola.html#ixzz01-cRfCPUx)